

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)
SSN Barbara Skoczowska

w związku z zażaleniem M. R. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 16 maja 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w S. z dnia 3 grudnia 2012 r.

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił
nie uwzględnić wniosku Sądu Rejonowego w S. o przekazanie w/w sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w S. o przekazanie sprawy rozpoznania zażalenia M. R. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 16 maja 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości - należało uznać za bezzasadny. Wywody przytoczone na jego poparcie wcale nie przekonują, że w przedmiotowej sprawie występują jakiegokolwiek przesłanki uzasadniające zmianę właściwości miejscowej sądu wynikającej z przepisów ustawy karnoprocesowej.

Podkreślić trzeba, że instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. nie jest instrumentem pozostawionym do dyspozycji stron procesowych dla realizacji ich interesów, lecz ma być sposobem wyrażenia przez sąd własnej oceny sytuacji, do

jakiej może doprowadzić rozpoznawanie konkretnej sprawy zgodnie z zasadą właściwości. Tylko wtedy, gdy to sąd dojdzie do wniosku, że rozpoznanie sprawy według reguł właściwości mogłoby pozostawać w sprzeczności z dobrem wymiaru sprawiedliwości, jest dopuszczalne wystąpienie z inicjatywą przewidzianą w art. 37 k.p.k. W żadnym wypadku więc – już ze względów czysto formalnych – nie sposób zaakceptować formuły, w której sąd właściwy do rozpoznania sprawy powołuje się na uwzględnienie wniosku strony procesowej o zmianę właściwości. Uprawnienie do składania wniosku w tym trybie ma bowiem wyłącznie sąd a nie strony, a zatem uwzględnienie wniosku stron w tym względzie jest pozbawione oparcia w obowiązującym prawie.

Wniosek Sądu Rejonowego w S. jest bezzasadny także i od strony merytorycznej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przepis art. 37 k.p.k., statuując wyjątek od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejsca popełnienia przestępstwa, ma na względzie takie sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. To potencjalne zagrożenie interesu wymiaru sprawiedliwości stanowi zasadniczą przesłankę uzasadniającą ubieganie się przez sąd *meriti* o dokonanie zmiany właściwości miejscowej.

W tej sprawie ani nie wskazano takich okoliczności we wniosku, ani nie sposób jest dopatrzeć się ich w aktach sprawy. Przypomnieć, jak widać trzeba, że przedmiotem kontroli ze strony Sądu Rejonowego ma być decyzja procesowa podjęta przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w S., a więc podmiot, który należy do innej, pozasądowej struktury organów procesowych. Natomiast przedmiotem tego postanowienia była m.in. kwestia orzeczeń wydawanych w sprawach cywilnych dotyczących autora zażalenia. Z samego tego faktu nie wynika jeszcze w sposób automatyczny konieczność odsunięcia od orzekania wszystkich sędziów karnych Sądu występującego z wnioskiem, a tym bardziej – sędziów całego okręgu apelacji s./.../j. Nie jest przecież tak, aby to podejrzenia lub przekonania jednej ze stron procesowych decydowały o istnieniu lub braku „warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy” albo determinowały „możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu”. Natomiast obowiązek bezstronnego, obiektywnego i rzetelnego rozpoznawania spraw jest immanentnie związany ze stanowiskiem i pozycją sędziego; nie ma zatem powodu, aby instytucjonalnie poddawać w wątpliwość fundamentalne podstawy wymiaru

sprawiedliwości w każdej sprawie, w której jedna ze stron jest niezadowolona z wyników dotychczasowych postępowań.

Zważywszy zatem, że przedstawione przez sąd I instancji uzasadnienie nie odwołuje się do przesłanek merytorycznych i nie wykazuje, aby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało zmiany właściwości miejscowej, nie sposób przyjąć, by sytuacja istniejąca w niniejszej sprawie należała do kategorii, jakie ma na względzie dyspozycja przepisu art. 37 k.p.k..

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.